

Brykowski, Ryszard

Spalony kościół w Pisarzowicach oraz niektóre problemy ochrony drewnianego budownictwa sakralnego

Ochrona Zabytków 19/1 (72), 85-89

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reinfuss za charakterystyczny przykład „najczystszej stylu łemkowskiego”¹⁹. Strata jego jest więc tym bardziej niepowetowana. Równocześnie pozostaje poczucie zawodu, że władze konserwatorskie, a może przede wszystkim administracyjne, tak wojewódzkie jak i powiatowe, nie uczyniły wszystkiego dla uratowania przez całe lata zagrożonego cennego zabytku, będącego świadectwem przeszłości kulturalnej tych terenów.

Należy obecnie dążyć do zabezpieczenia „in situ” przynajmniej samej wieży, o ile przetrwa ona okres zimy, lub do podjęcia decyzji przeniesienia jej w okresie zimowym do skansenu sanockiego. Uratowania i zabezpieczenia wymagają też, co było już wielokrotnie wysuwane, znajdujące się wśród zwaliska cerkwi, zdobione tragarze oraz portal. Sprawą tą winno się zająć Muzeum w Gorlicach lub Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Los cerkwi w Nieznajowej oraz tylu innych, bezpowrotnie straconych obiektów winien stać się ostrzeżeniem, a zarazem sygnałem do mobilizacji środków dla ratowania jakże licznych jeszcze, poważnie zagrożonych zabytków na terenie południowych powiatów województwa rzeszowskiego.

Ryszard Brykowski

¹⁹ R. Reinfuss, *Cerkiewki drewniane na Łemkowszczyźnie*, „Kurier Literacko-Naukowy”, dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 1933, nr 231; repr.: tenże, *Łemkowie*, „Wierchy”, XIV (1936).

SPALONY KOŚCIÓŁ W PISARZOWICACH ORAZ NIEKTÓRE PROBLEMY OCHRONY DREWNIANEGO BUDOWNICTWA SAKRALNEGO

W dniu 7 sierpnia 1965 r. spłonął od zaproszenia ognia w czasie nie zgłoszonych i nie kontrolowanych prac remontowych jeden z zabytków drewnianego budownictwa sakralnego — kościół par. p. w. św. Marcina w Pisarzowicach, pow. oświęcimski, woj. krakowskie (il. il. 1—7).

Wg danych zawartych w *Katalogu Zabytków Sztuki*¹ i w świetle wstępnych badań architektonicznych, przeprowadzonych w lipcu 1965 r. przez Instytut Sztuki PAN², dzieje budowy obiektu przedstawiają się następująco. Kościół, składający się pierwotnie z nawy, prezbiterium i zakrystii, wzniesiono na pocz. XVI w. W 1690 r. kościół powiększono przez dobudowę od zach. szerszego członu nawy (il. il. 2—3) z wtórnym użyciem budulca z rozebranej zach. ściany dawnej nawy (il. 7), a zarazem dokonano gruntownej przebudowy całego obiektu. Przeprowadzone wówczas prace obejmowały m.in.: wykonanie nowej więźby dachowej nad pierwotną częścią nawy³, z równoczesnym obniżeniem jej zrębu o dwa wieńce, wymianę stropu nad nawą i zastąpienie stropu nad prezbiterium pozornym sklepieniem, jak również dostosowanie kształtu otworów okiennych w prezbiterium i pierwotnej nawie do otworów w nowej części oraz wycięcie nowych okien w pn. ścianie dawnej nawy. W IV ćw. XVIII w. prowadzono przy kościele prace modernizacyjne, po 1777 r. wykonano prawie całe wyposażenie wewnętrzne (ołtarze, ambonę, chrzcielnicę, chór muzyczny, ławki kołatorskie i komodę zakrystyjną)⁴, które przetrwało do pożaru. Prowadzono też wówczas prace budowlane, o czym świadczy budowa w 1795 r. jednego ze składzików, do czego wykorzystano część istniejących sobot⁵. Nieznana jest natomiast data powstania, a następnie pod-

¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. I, woj. krakowskie (pod red. J. Szablowskiego), z. 1, pow. białski (opr. J. Szablowski), Kraków 1951; tamże opis zabytku i podstawowa literatura.

² Badania przeprowadził mgr Ryszard Brykowski, częściową dokumentację fotograficzną wykonał Jerzy Langda.

³ Przy budowie nowej więźby użyto częściowo wtórnie elementy dawnej więźby. Natomiast więźba nad prezbiterium, wprawdzie uzupełniana i wymieniana, pochodziła z czasu budowy kościoła; odnaleziono na niej ciesielskie znaki montażowe w postaci „kresek” lub znaku „x” i nieczytelne już napisy wykonane sangwiną oraz namalowaną czarną farbą datę „1846”, odnoszącą się zapewne do remontu kościoła.

⁴ Datowanie zabytków ruchomych na podstawie cytowanego *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*.

⁵ Tamże.



1. Pisarzowice. Dawny kościół par. p.w. św. Marcina. Widok od pn.-zach. Stan z 1951 r. (fot. Jerzy Szablowski, zbiory IS PAN)

2. Pisarzowice. Dawny kościół par. Widok od pd.-wsch. Stan z 1946 r. (fot. Jerzy Szablowski, zbiory IS PAN)

wyższenia wieży i wzniesienia sobot, co musiało mieć miejsce pomiędzy 1690 a 1795 r. Z pierwotnego późnogotyckiego detalu architektonicznego zachowała się do pożaru ostrołukowa tęcza z profilowaną belką (il. il. 4, 5) oraz portal z prezbiterium do zakrystii, zakończony łukiem w ośli grzbiet (il. 6). Ponadto górna belka parapetu chóru muzycznego, posiadająca na całej długości profil późnogotycki, była niewątpliwie wtórnie użytym dawnym tragarzem.

Wraz z kościołem spłonęło całe jego wyposażenie. Zdołano jedynie uratować malowany na desce obraz M. B. Różańcowej, który znajdował się w rokokowym ołtarzu głównym. Obraz, obecnie gruntownie przemalowany, jest środkową częścią nie zachowanego późnogotyckiego tryptyku z pocz. XVI w.⁶ Ponadto wśród porzeczka ostała się kamienna chrzcielnica późnobarokowa z 1770 r.⁷ Do szczególnie dotkliwych strat należy spalenie późnogotyckiego (z pocz. XVI w.) obrazu św. Zofii z trzema córkami, malowanego na desce (il. 8), który znajdował się w barokowym feretronie. Była to niewątpliwie jedna z kwater (wym. 60×78 cm) skrzydeł bocznych tryptyku, najprawdopodobniej tego samego, z którego pochodzi scena środkowa z wyobrażeniem M. B. Różańcowej, o czym świadczy m.in. jednokowy ornament tła w obu obiektach⁸.

*

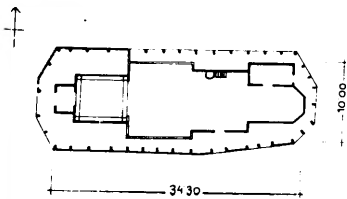
Spalony kościół w Pisarzowicach jest następnym ogniwem w długim łańcuchu strat, jakie ponosi nauka i kultura w zakresie drewnianego budownictwa w Polsce. Oczywiście straty te nie wynikają wyłącznie z pożarów, lecz są powodowane — i to w znacznie większym zakresie — wieloma różnorodnymi przyczynami, poczynając od społecznych i ekonomicznych, poprzez naturalne zużycie materiału, klęski żywiołowe, brak użytkownika, czy wreszcie wciąż często spotykaną bezmyślność i brak należytego zrozumienia dla wartości reliktyw przeszłości kulturalnej.

⁶ Informację o obiektach uratowanych, jak również dokładną datę spalenia kościoła w Pisarzowicach i część dat dotyczących pożarów innych obiektów, o czym niżej, autor zawdzięcza z-cy konserwatora woj., mgr. Marianowi Korneckiemu.

⁷ Por. przyp. 4.

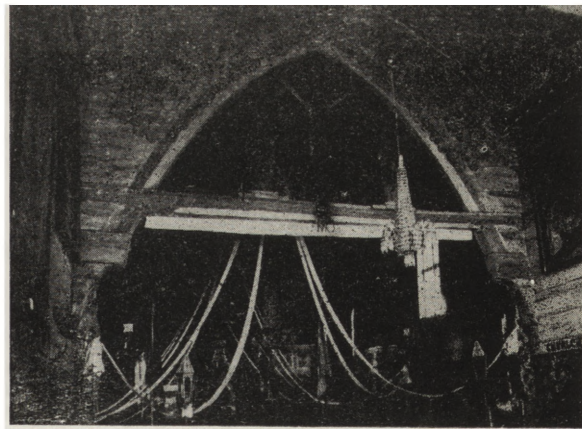
⁸ Józef Łepkowski widział jeszcze przed 1863 r. dwa „przenośne ołtarze”, jak nazywa feretrony, „Wniebowzięcie Matki Boskiej i ś. Zofia z córkami, godne wzmianki jako zabytki szkoły staroniemieckiej z XVI stulecia”. Wzmiankowany obraz Wniebowzięcia N. M. P. był niewątpliwie drugą kwaterą tryptyku.

3. Pisarzowice. Dawny kościół par. Schemat rzutu poziomego (przerzys z kartoteki zabytków nieruchomych Ośrodka Dokumentacji Zabytków, rozwarstwienie autora)



3

4. Pisarzowice. Dawny kościół par. Łuk tęczy od strony prezbiterium (fot. Jerzy Langda 1965, zbiory IS PAN)



4

Ograniczając się do architektury kościelnej i analizując zaledwie jedną z przyczyn, jaką są właśnie pożary, należy stwierdzić, że procentowo szkody te są bardzo poważne, uwzględnivszy zwłaszcza znaczną wartość zabytkową zniszczonych obiektów. I tak, w 1949 r. spłonął kościół w Chechle (z lat 1512—17)⁹, w 1952 r. w Korzennej (z 1770 r.)¹⁰, w 1953 r. w Iwkowej (z II poł. XVI w.)¹¹, w 1956 r. w Pniowie (z 1506 r.)¹², w 1959 r. w Wilamowicach (z lat 1704—5)¹³ i Woźnikach (z I poł. XVI w.)¹⁴, w 1961 r. w Łagiewnikach Wielkich (z 1691 [?] r.)¹⁵, w 1962 r. w Białej Górnej (z 1713 r.)¹⁶ i Prawnie (z 1782 r.)¹⁷, w 1963 r. w Witanowicach (z 1663 r.)¹⁸, a w 1965 r. w Szemrowicach (z XVI [?] w.)¹⁹ i Pisarzowicach. A przecież zestawienie powyższe nie jest pełne i dotyczy tylko czterech województw.

Służba konserwatorska boryka się ponadto z osobnym problemem, jakim jest zabezpieczenie, konserwacja i dalsze użytkowanie obiektów, które przestały pełnić funkcję kultową. Nie poruszając tutaj wciąż aktualnego problemu obiektów cerkiewnych, wystarczy wymienić tylko niektóre nieużytkowane kościoły, jak np. w Annopolu (pow. kraśnicki), Królówce (pow. bocheński), Matczynię (pow. bełżycki), Ryczowie (pow. wadowicki), czy nawet Haczowie (pow. brzozowski). Stan zachowania większości z nich pogarsza się z roku na rok, grożąc zupełną ruiną.

Bezpośrednie przyczyny palenia się kościołów to często wadliwa instalacja elektryczna, wyladowania atmosferyczne, wreszcie zaprószenie ognia; czasami zresztą przyczyna pożaru nie zostaje ustalona. Wydaje się, że ilość strat można byłoby znacznie zmniejszyć przez wcześniejsze działanie zapobiegawcze. Problem ten winien znaleźć się w najbliższym czasie w centrum uwagi służby konserwatorskiej z ZM i OZ na czele. Konieczne jest przede wszystkim położenie większego nacisku na fachowość wykonywania nowo zakładanych instalacji elektrycznych i dokony-

⁹ S. Sz[ymański], *Wspomnienie o zabytku architektury drewnianej z początku XVI wieku*, „Ochrona Zabytków”, V (1952), nr 2 (17), s. 138—142.

¹⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. I, woj. krakowskie (pod. red. J. Szablowskiego), z. 10, pow. nowosądecki (opr. T. Dobrowolski, A. Misiąg-Bocheńska), Warszawa 1951.

¹¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. I, woj. krakowskie (pod. red. J. Szablowskiego), z. 3, pow. brzeski (opr. J. E. Dutkiewicz), Warszawa 1951.

¹² M. Sz[ymański], *Cenny zabytek architektury drewnianej na ziemi śląskiej*, „Ochrona Zabytków”, IX (1956), nr 3 (34), s. 191—193.

¹³ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. I, woj. krakowskie (pod. red. J. Szablowskiego), z. 1, pow. bocheński (opr. J. Szablowski), Warszawa 1951.

¹⁴ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. I, woj. krakowskie (pod. red. J. Szablowskiego), z. 14, pow. wadowicki (opr. J. Szablowski), Warszawa 1953. Jest to w historii polskiego konserwatorstwa pierwszy drewniany obiekt, który został odbudowany po pożarze z zachowaniem maksymalnej ilości uratowanego budulca i detalu.

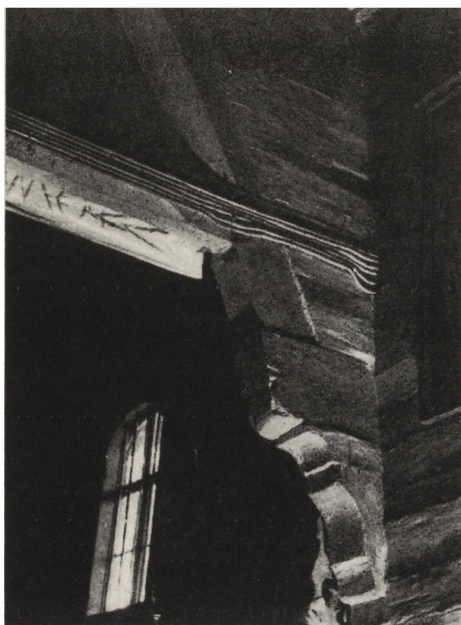
¹⁵ W[anda]. T[ómiczka], *Łagiewniki Wielkie — spalenie drewnianego kościoła*, „Ochrona Zabytków”, XV (1962), nr 2 (57), s. 78—80.

¹⁶ A. Jaśkiewicz, *Spalony kościół w Białej Górnej (pow. kłobucki)*, „Ochrona Zabytków”, XVII (1964), nr 3 (66), s. 62—64.

¹⁷ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. VIII, woj. lubelskie (pod. red. R. Brykowskiego i E. Rowińskiej), z. 13, pow. opolski (opr. Z. Winiarz, J. Wiercińska), Warszawa 1962.

¹⁸ Por. przyp. 14.

¹⁹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. VI, woj. katowickie (pod. red. I. Rejduch-Samkowej i J. Samka), z. 8, pow. lubliniecki (opr. M. Kornecki, I. Rejduch-Samkowa), Warszawa 1960.



5



6

5. *Pisarzowice. Dawny kościół par. Fragment belki tęczowej i łuku tęczy wraz z podtrzymującymi je krokoszynami (fot. Jerzy Langda 1965, zbiory IS PAN)*

6. *Pisarzowice. Dawny kościół par. Portal z prezbiterium do zakrystii (fot. Jerzy Langda 1965, zbiory IS PAN)*



7



8

7. *Pisarzowice. Dawny kościół par. Fragment zrębu ściany pd. części nawowej z 1690 r. z późnogotyckimi fazami — węgiel pd.-zach. (fot. Jerzy Langda 1965, zbiory IS PAN)*

8. *Pisarzowice. Dawny kościół par. Kwaterna tryptyku z przedstawieniem św. Zofii z trzema córkami, późnogotycka pocz. w. XVI (fot. Jerzy Langda 1965, zbiory IS PAN)*

wanie kontroli już istniejących, a w wypadku stwierdzenia jakiegokolwiek nieprawidłowości wstrzymanie dostawy energii elektrycznej z równoczesnym zmuszeniem użytkownika do ich przebudowy. Znaczna liczba obiektów nie posiada dotychczas w ogóle piorunochronów lub są one zainstalowane w sposób niewystarczający.

Aby móc skuteczniej działać w tym zakresie, urzędy konserwatorskie powinny dysponować środkami na częściowe, w pewnych wypadkach, dofinansowanie wymienionych prac lub nawet na całkowite pokrycie ich kosztów, szczególnie gdy brak jest użytkownika. Istotną sprawą byłoby przyznanie urzędom konserwatorskim większej swobody w zakresie zatrudniania ekspertów, a przede wszystkim uzyskiwania reglamentowanych materiałów elektrotechnicznych. Żadna jednak inicjatywa ze strony władz konserwatorskich nie będzie mogła osiągnąć zadowalających wyników, jeżeli nie włączy się do niej z pełnym zrozumieniem aktualni użytkownicy tych obiektów.

Osobnym, lecz równie istotnym i palącym zagadnieniem jest sprawa podjęcia planowej akcji inwentaryzacji pomiarowej obiektów drewnianego budownictwa sakralnego. Na cel ten muszą znaleźć się odpowiednie fundusze, a sama akcja mogłaby być inspirowana i koordynowana przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

Jak dalece akcja taka jest konieczna i pilna, wystarczy przykładowo podać, że najstarszy z datowanych obiektów drewnianych w Polsce, kościół par. w Zborówku z 1459 r.²⁰ nie posiada dotychczas pomiaru inwentaryzacyjnego.

Ryszard Brykowski

²⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III, woj. kieleckie (pod red. J. Z. Łozińskiego i B. Wolff), z. 1, pow. buski (opr. K. Kutrzebianka), Warszawa 1957.

KOŁOKWIUM POŚWIĘCONE ESTETYCZNYM PROBLEMOM KONSERWACJI MALOWIDEŁ ŚCIENNYCH

W dniach 4—6 października 1965 r. odbyło się kolokwium poświęcone estetycznym problemom konserwacji malowideł ściennych, zorganizowane przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków. W kolokwium uczestniczyła grupa 22 przedstawicieli specjalności, związanych z zagadnieniami stanowiącymi przedmiot obrad (przedstawiciele ZMiOZ, wojewódzcy konserwatorzy zabytków, historycy sztuki, architekci i konserwatorzy praktycy). Kolokwium, o charakterze sesji wyjazdowej, połączone było z dwudniowym objazdem, którego trasa wiodła przez woj. krakowskie — Olkusz, pow. brzeski woj. opolskiego — Strzelniki, Krzyżowice, Małujowice i Pogorzelę oraz woj. wrocławskie — Dobrocin, Wierzbną, Strzelniki Świdnickie i Żurawinę. Udział w objeździe dał uczestnikom kolokwium możliwość zapoznania się z ważniejszymi zabytkami malarstwa ściennego: poddanych konserwacji, znajdującymi się w trakcie konserwacji lub oczekującymi na podjęcie zabiegów konserwatorskich. W trzecim dniu, w Świdnicy odbyło się posiedzenie, podczas którego referaty wygłosili: doc. dr Kazimierz Malinowski — *Estetyczne problemy konserwacji malowideł ściennych w świetle wypowiedzi teoretyków konserwacji*, dr Hanna Pieńkowska — *Problemy estetyczne konserwacji malowideł ściennych we Włoszech* i mgr Lech Krzyżanowski — *Konserwacja malowideł ściennych w Polsce w latach 1945—64*. Uzupełnieniem referatów była ożywiona dyskusja, stanowiąca zarazem kontynuację wymiany poglądów, która trwała przez cały czas objazdu.

Nie mogąc w zwięzłym ujęciu dać należytego pojęcia o problematyce kolokwium i interesujących wynikach dyskusji, niniejsza notatka ma na celu jedynie zasygnalizowanie samego faktu odbycia takiego spotkania. Poświęcając bieżący zeszyt „Ochrony Zabytków” w całości problematyce ochrony i konserwacji zabytków drewnianych, w związku z czym nie jest w możliwości zamieścić obszerniejszego sprawozdania z omawianego kolokwium, Redakcja zamierza pełne jego materiały, na które złożą się teksty referatów i szczegółowa relacja z dyskusji wraz z przytoczeniem fragmentów stenogramów wypowiedzi, opublikować w następnym zeszycie, poświęconym zagadnieniom konserwacji malarstwa ściennego.

Redakcja



KAROL SICIŃSKI
1884—1965

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Dnia 7 sierpnia 1965 r. zmarł w Warszawie Karol Siciński — architekt i malarz, którego nazwisko trwale związało się z ochroną i powojenną odbudową zabytków Kazimierza w Wiśle. Karol Siciński urodził się 5 października 1884 r. w Pabianicach. Studia architektoniczne odbył w latach 1905—08 w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie, gdzie równocześnie kształcił się w zakresie plastyki w pracowni rzeźbiarza J. Raszki. W latach 1909—12 pobierał naukę malarstwa w pracowni prof. L. Wyczółkowskiego i Z. Dębickiego w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Karol Siciński poświęcił się w głównej mierze architekturze, nie porzucając jednak twórczości malarskiej, którą uprawiał do końca życia. Przeniósł się z Krakowa do Warszawy, wstąpił w 1913 r. do pracowni architektonicznej Zdzisława Kalinowskiego i Czesława Przybylskiego, gdzie wykonane projekty przyniosły mu uznanie i nagrody. Oprócz malarskich projektów wielu polichromii kościelnych w latach 1907—21 i polichromii fasad kamienic nr 9 i 21